

Rozpoczęły się egzaminy wstępne na uczelnie

BATALIA o indeksy

DZIŚ RANO w czterech szczecińskich szkołach wyższych, tak jak w innych placówkach tego typu w kraju, rozpoczęły się egzaminy dla kandydatów na I rok studiów. Liczba zgłaszających się znacznie przewyższa limit miejsc, nie więc dziwnego, że młodzież przystępuje do sprawdzianów z

dużym niepokojem. O dostaniu się na uczelnię zdecydować będzie świadectwo maturalne i stopień przygotowania z przedmiotów egzaminacyjnych.

OTO jak przedstawia się zainteresowanie kandydatów poszczególnymi kierunkami studiów. W Politechnice Szczecińskiej na Wydziale Budowy Maszyn i Okrętów jest 150 miejsc i 193 zgłoszenia, na Wydziale Elektrycznym 100 miejsc i 200 zgłoszeń, na Wydziale Inżynieriino-Ekonomicznym Transportu na kierunku ekonomicznym 225 miejsc i 744 kandydatów, a na techniczne 75 miejsc i 121 kandydatów, na Wydziale Budownictwa i Architektury w specjalnościach: budownictwa 100 miejsc i 223 podania, architektury 50 miejsc i 181 podań oraz inżynierii środowiskowej 75 miejsc i 170 podań. Nie wypełniony jest limit miejsc na Wydziale Technologii Chemicznej, mogący przyjąć 125 osób a mający 94 zgłoszenia.

W Pomorskiej Akademii Medycznej jest 200 miejsc na Wydziale Lekarskim i 80 na stomatologii. Stara się o nie 4-krotnie więcej młodzieży. W uczelni tej zaszyfrowane prace testowe oceniane będą centralnie, w Warszawie.

(Dokończenie na str. 2)

Minister S. Olszowski w Holandii

2.07. HAGA PAP. Wtorek jest drugim dniem wizyty oficjalnej w Holandii ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego. Minister Olszowski przybył wczoraj do Holandii na zaproszenie rządu tego kraju. Tego samego dnia gość polski został przyjęty przez premiera Holandii Joopse den Uyl'a oraz przez przewodniczących obu Izb Stanów Generalnych (parlamentu). Następnie rozpoczęły się oficjalne rozmowy polsko-holenderskie.

Sześciokątne mieszkania?

WARSZAWA 2.07. PAP. Pięć-osobowy warszawski zespół projektantów opracowuje wstępnie projekt 6 lub 7-kondygnacyjnego hotelu dla Płocka o kształcie „sześciokątnym”, co jest zjawiskiem nowym w budownictwie wysokim.

Zespół ten zdobył niedawno i nagrodę w konkursie na najlepsze rozwiązania konstrukcji stalowych obiektów budownictwa przemysłowego i ogólnego za koncepcje „domów i mieszkań sześciokątnych”.

Autorzy pracy udowodnili, że takie nowatorskie rozwiązanie daje wiele korzyści budownictwu i przyszłym lokatorom. Np. przy prawie tej samej ilości ścian zewnętrznych, mniej potrzeba ścian wewnętrznych niż w budynkach tradycyjnych. Sześciokątne mieszkania mogą mieć ciekawszą architekturę i rozwiązania „komunikacyjne” wnętrza, a także lepsze oświetlenie i ustawność.

Dodatkową atrakcją sześciokątnych mieszkań mogą być mini-ogrodki, usytuowane „na dachach” o piętro niżej poziomem mieszkań. Każde mieszkanie sześciokątne wstaje bowiem częściowo — jak weranda — z bryły budynku.

„Stop! Dość ofiar!”

Na ulicach miasta, w powietrzu i na wodzie...

MINIONA niedziela była kolejnym dniem naszej akcji „STOP! DOŚĆ OFIAR!”. Reporterzy „Kurier” spędzili ją na ulicach miasta, w powietrzu i na wodzie, towarzyszyli funkcjonariuszom MO czuwającym nad bezpieczeństwem szczecinian. Oto ich relacje:

„WARSZAWA” pogłowiła wypadkowego KM MO od dwóch godzin krąży po ulicach miasta. Milicjanci nie mieli — jak na razie — powodów do interwencji.

Nagle odezwała się radio-stacja. Oficer dyżurny KM MO wzywał właśnie ich.

Wypadek drogowy na al. Niepodległości róg Bogurodzicy. „Warszawa” po kilku minutach była na miejscu. Tłum gapiów otaczał rozbity wóz ze szwedzką rejestracją.

(Dokończenie na str. 2)

Kurier Szczeciński

Nr 153 (9253)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Rozmowy Breżniew-Nixon na temat kontrolowania zbrojeń nuklearnych

Ogromne zainteresowanie w USA rozwojem stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim

2.7. MOSKWA PAP. Przebywający z wizytą oficjalną w Związku Radzieckim prezydent USA Richard Nixon odbywa dziś kolejne rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem. Tematem rozmów, które rozpoczęły się o godz. 9 czasu warszawskiego, jest sprawa kontrolowania zbrojeń nuklearnych.

WCZORAJ prezydent Nixon bawił w Mińsku, gdzie spotkał się z sekretarzem KC KP Białorusi Piotrem Maszerowem i innymi przedstawicielami władz partyjnych i państwowych. R. Nixon przemawiał na obiedzie wydanym na jego cześć przez Prezydium Rady Najwyższej i rząd Białorusi, złożył wieniec pod Pomnikiem Zwycięstwa w Mińsku i odwiedził miejscowość Chatyn, gdzie znajduje się zespół pamiatkowy, wzniesiony ku czci mieszkańców wymordowanych przez hitlerowców.

Wczoraj R. Nixon wraz z towarzyszącymi mu osobami powrócił do Moskwy.

W MOSKWIE minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko i sekretarz stanu USA Henry Kissinger omawiały wczoraj szereg zagadnień, będących przedmiotem dyskusji w ramach obecnego radziecko-amerykańskiego spotkania na najwyższym szczeblu.

2.7. WASHINGTON PAP. W amerykańskich kołach politycznych z ogromną uwagą śledzi się przebieg rozmów radziecko-amerykańskich na szczycie, wskazując, że mają one zasadnicze znaczenie dla wszechstronnego rozwoju stosunków.

(Dokończenie na str. 3)

Kł wybitniejsza Kurierem W gastronomii - mobilizacja

LOKALE gastronomiczne i punkty tzw. małej gastronomii w Swinoujściu i Międzyzdrojach nie przeżywają jeszcze szczytowego obłożenia. Przygotowują się jednak do wzmoczonego napływu gości. O tym, czym dysponować będą w bieżącym sezonie poinformował przedstawiciel „Kuriera” dyrektor naczelny oddziału Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gastronomicznego w Swinoujściu, Henryk Kanarek.

W SWINOUJŚCIU i Międzyzdrojach WPG dysponuje łącznie 4 980 miejscami konsumpcyjnymi. W liczbie tej jest 1 740 miejsc w lokalach czynnych przez cały rok oraz 3 240 miejsc sezonowych. W stosunku

(Dokończenie na str. 2)

Zwyciężyły kobiety

2.07. LONDYN PAP. Brytyjski biuro paszportowe wyraziło wreszcie zgodę na stawianie przed nazwiskami kobiet prefiksu „ms” zamiast dotychczas „zróżnicowanego miss i mrs dla panien i mężatek. Kampanie taka prowadziła od pewnego czasu grupa kobiet brytyjskich. Podobna batalia, uwięziona sukcesem, przeprowadziły swego czasu kobiety zatrudnione w siedzibie ONZ w Nowym Jorku.

Maszyna matematyczna też się myli...

2.07. BERLIN ZACHODNI PAP. Urząd pocztowy w Berlinie zachodnim przesłał jednemu z mieszkańców rachunek telefoniczny na sumę 207 668 marek za 997 970 rozmów telefonicznych w ciągu jednego miesiąca. Był on wystawiony przez komputer. Urząd musiał uznać błąd maszyny, gdy abonent udowodnił, że w tym czasie w ogóle nie przebywał w Berlinie, lecz na urlopie na Wyspach Kanaryjskich.

Dobry nastrój w obozie polskim

WCZORAJ polscy piłkarze, po swoim piątym zwycięstwie na tegorocznych mistrzostwach świata, które zapewniło im miejsce wśród 4 najlepszych zespołów, intensywnie przygotowywali się do kolejnej batalii, tym razem z gospodarzami imprezy — RFN. Główny element tych przygotowań, to regeneracja sił, mocno już nadzaskarżonych w dotychczasowych ciężkich pojedynkach. Dr Garlicki oraz masażyści mają pełne ręce roboty. Pierwsze porażki naszych, natęsknianych i wszelkiego rodzaju zabiegów z cyklu „odnowy”, zaaplikowane zawodnikom niemal natychmiast po ich przyjeździe z Frankfurtu.

Po śniadaniu trenerzy, posługując się filmem omówili z całą drużyną mecz Polska—Jugosławia. O godz. 11.00 rozpoczął się lekki, 60-minutowy trening na boisku. Wśród trenujących brakowało Szarmacha i Deyny. Obaj odczuwają dolegliwości po odniesionych kontuzjach w niedzielę. Kontuzja Deyny, polegająca na złamaniu stopy, nie jest, zdaniem doktora Garlickiego, zbyt groźna i prawdopodobnie kapitan naszej reprezentacji będzie mógł wystąpić w środowym meczu. Gościem jest z Szarmachem. Ma on mocno siluszony miesiąc prawego uda i istnieje małe prawdopodobieństwo jego udziału w drużynie. Trener Górski zastąpił o nazwisku ewentualnego zastępcę Szarmacha, powiedział: „Możliwe, że będzie to Domarski, nie rozważam również ewentualności wprowadzenia na boisko młodszego zawodnika. Ponadto nie wiem jeszcze czy na pewno Szarmach nie będzie mógł grać”.

PO POŁUDNIU piłkarze oglądali film z meczu Szwecja—RFN, słuchając uważnie wszystkich komentarzy trenerów na temat gry ich przeciwników, to znaczy zawodników RFN. O godz. 18 wszyscy ruszyli na spacer. Murrhardt, „szczęść zdrowia”. W zespole panuje doskonała atmosfera. Awans do grona 4 najlepszych drużyn świata poprawił i tak dobre samopoczucie poszczególnych zawodników. Na humory wpłynęły ponadto dwie wiadomości, które kierownictwo ekipy podało zawodnikom w poniedziałek. Pierwsza dotyczyła spotkania z najbliższymi. Władze naszego sportu zorganizowały bowiem wyścigowe dla rodzin naszych piłkarzy. Wycieczka ta przebiega obecnie w Augsburgu. Zawodnicy spotkali się z rodzinami w drodze na ostatni swój mecz w Monachium. Wyjazd do Monachium zaplanowano na 5 h. Autokar polskich piłkarzy odjedzie z Murrhardt po śniadaniu.

DRUGA wiadomość: Odlot do kraju nastąpi czarterowym samolotem z lotniska w Monachium już

niedługo, bo 9 h. o godz. 10.00. Wszyscy stęsknili się za krajem i niemal liczą pozostałe godziny do powrotu. W hotelu „Sonne Post” coraz częściej słyszy się popularne powiedzenie: „wszędzie dobrze, ale domu najlepiej”. Ostatnie dni w RFN reprezentacja Polski spędziła w monachijskim hotelu „Schiratham”.

PRZED występem w Monachium piłkarzy czeka jeszcze podróż do Frankfurtu na spotkanie z RFN. Drużyna opuści Murrhardt dziś, 2 h. autokarem ok. godz. 14.00. Przed odjazdem obędzie się trening. W Frankfurtu nie przewiduje się już treningu, a tylko lekki „rozruch”.

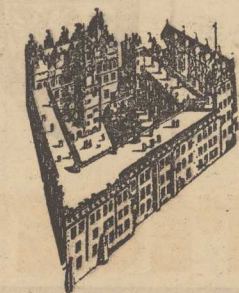
Dalsze wiadomości z MS zamieszczamy na str. 2 i 6.

(Dokończenie na str. 3)



OPOLE 74. „Nagroda Obiektu” przypada w tym roku Danucie Rinn. (CAF — Okoński)

DZIS W NUMERZE: ♦ Szczecin — Warszawa ♦ Mieszkania w nowych wersjach ♦ Nabijanie w butelkę ♦ Gore panowie! ♦



Zamek i nie tylko...

W wieży więziennej XVII-wieczna polichromia

NIEDZIELNI spacerowiczowie zauważyli zapewne, że brama w parkanie, okalającym plac odbudowy Zamku Książąt Pomorskich, została zamknięta od strony ulicy. Tuż za nim bowiem rosną mury łącznika pomiędzy skrzydłem menniczym, a największą z wszystkich wież dzwonów, położone wzniosłą „widokową”. Ową wieżę stanowiła góra rodzaj kruzhanek, dołem zaś jest to arkada.

PLAC odbudowy w osłone tetni prac na dwie zmiany. Ostatnio nadziosi posili siły robotnicy: 25 pracowników z kossalich przykrył dwa hufce OHP z Łodzi i Lublina. Te ostatnie, przez nas znane, zostały skierowane do roboty przy stronach wieży, a także przy przygotowaniu tzw. „odwiazania” wieży na dach skrzydła menniczego. Jedyną trudnością sprawia brak cementu, odczuwany przez wszystkie budowy Szczecina, co hamuje ostatnio proces betonowania ostatniego stropu.

TWARZA również przewidywano do rozpoczęcia budowy helmu na wieży skrzydła zachodniego (tej wieży bez zachodu), choć notujemy

O dalszy rozwój ruchu wynalazczego

Podsumowanie konkursów WKTiR

RACJONALIZACJA, rozwój ruchu wynalazczego to ważne dziedziny postępu mającego istotny wpływ na dalsze przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego. Wśród czynników inspirujących ten ruch i przyczyniających się do szybszego wdrażania projektów racjonalizatorskich w zakładach pracy

naszego województwa poczesne miejsce zajmują konkursy organizowane przez Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji. OSTATNIO podsumowano wyniki konkursów na najlepsze projekty z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy oraz konkurs pn. „Wdrażamy projekty wynalazcze”. Do konkursu o tytuł najlepszego KTiR stało 20 klubów. Najwyższą ilość punktów uzyskał zakładowy klub z ZWCh „Chemtex-Wiskord”, drugie miejsce klub Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego, trzecie — klub MPK. W konkursie na najlepszy projekt racjonalizatora 1973 roku, gdzie za kryterium oceny przyjęto ilość zgłoszonych i wdrożonych wniosków, zwyciężył z efektywnymi i ekonomicznymi wnioskami z ZWCh „Chemtex-Wiskord” pracownik Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, drugi — Józef Dudziński, trzeci — Józef Dudziński, DOKP. W konkursie na najlepszy projekt z dziedziny bhp trzy pierwsze miejsca przyniósł zespół pracowników Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Również w konkursie pn. „Wdrażamy projekty wynalazcze” prowadzący Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego, wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego i Zakładów Wodociągów Chemicznych „Chemtex-Wiskord”.

Wszystkich zainteresowanych historią Zamku Książąt Pomorskich zaciekać niewątpliwie fakt odkrycia drugiej kolej potrzebny, odsłoniętej w narożniku przy wieży dzwonów. Przy barakowozie Pracowni Archeologicznej PKZ na dziedzińcu zastaliliśmy pracownika, mijając skroputy znalezione ceramiczne i kości. Prawdziwą rewelacją jest odkrycie w wieży wiekowej polichromii z pierwszej połowy XVII wieku, która pokryta jest sklepieniem i ścianą jednej z kondygnacji. W związku z tym zlecał specjalistów z Torunia, Wkrótce będziemy mogli udzielić naszym Czytelnikom bliższych na ten temat informacji. (Up.)

W UBIEGŁY piątek w Domu Kultury Kolejarzy ogłoszono wyniki tych konkursów i wręczono nagrody zwycięzcom. Dyplom uznania i nagrody pieniężne wręczył laureatom sekretarz WRZZ Danuta Krzanińska i przewodniczący WKTiR dr inż. Jerzy Piskorz-Nalecki. W piątek odbył się ponadto finał konkursu pn. „Czy znasz pierwsze miejsce zajęte Anielem Boguckim w 1954 roku?”, drugi — „Głównie Paweł z Szczecińskiej Stoczni Rzędnej”, trzeci zaś — Edmund Nowak z Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego. (mw)

właścicieli wozu, który jechał za szybko, zapłacił 100-złotowy mandat.

W TYM SAMYM czasie, kiedy ruszała milicyjna „Warszawa” do niniejszego zeznania — z lotniska w Dąbku startował na lot nastrojowy dwupłatowiec „AN-2”. Trzyosobowa załoga (dowódca i zarazem pilot kap. Jan Kurczewski i II pilot mł. chor. Jerzy Łagowski) w mechanicznym pokładzie, plut. Zygmunt Gieł, prowadzi maszynę na wysokości 50 m nad trasą E-14. Kilka jak diabli, ale widoczność świetna.

Obok reportera — por. Zdzisław Czys z Wydziału Ruchu Drogowego KW MO. Niezależnie bowiem od nas — już drugi dzień, non stop, trwa ogólnopolska akcja „Bądź bezpieczny w drodze”. Zarządzana przez KG MO i Polskie Radio.

Tymczasem dwupłat zbliża się z szybkością 200 km/h do Golecowa. I oto kapitałny obróbkę pod nami — pomarańczowy „Wartburg-ombi”, którego kierowca przekazuje linie cięcia. Jakby pod ziemię wystrzelał motocykl służby ruchu. Zatacamy koło. Odlatujemy w momencie, kiedy niezdolny do jazdy kierowca zatrzymał się natychmiast.

Na trasie E-14 ruch stosunkowo niewielki. Fra zmotoryzowanych wycieczkowiczów przeważała się jednak w zasadzie przed kilkoma rodzinami. Na szlaku — pełno zmotoryzowanych patroli, skutecznie hamujących zapędzanie koników „kamikadze jezdni”.

Pod nami — morze. Lećmy tuż nad wodą, obserwując licznych wczesnowiosennych natchnień z rękami. Nad Dziwnowem bierzemy kurs na Szczecin.

Krótki odnośnik — i oto jesteśmy na pokładzie milicyjnej motocyklowej załogi: sierżant motorzysta, Stanisław Świątło i żołnierz WOP, Kazimierz Szyszk. Płyniemy w górę Odry.

Kapitałko Dzieciwójki „trzeszczy w szwach”. Kierownicza Halina Stanisławowa — „mamy dziś około 5 tys. osób. Z 6 zarejestrowanych w tym czasie, pełni dziś 4 ratowników, w tym dwu z WOPR. Jest na ogół bardzo spokojnie”. Godzina 18. W kanale Regalie — 1000 Polskiego Związku Wędkarskiego z trzyosobową „młodzieżową” załogą: kartą pływacką legitymuje się tylko jeden z chłopców, 13-letni Witold B. Sierżant spisyje personalia. Karta wydana bezwarunkowo (obowiązuje limit wieku — od 14 lat) i osoba wystawiająca będzie się musiała gestu tłumaczyć.

Dwa kilometry dalej, na Jeziorze Dąbskim, kapie się w miejscu

SPORT — SPORT — SPORT

Polska czy RFN stanie do walki o światowy prymat?

NIE LADA przeciwnik stanie na drodze „biało-czerwonych” do finału mistrzostw świata. Już we Frankfurcie nad Menem rozstrzygnie się, który zespół — Polska czy RFN — jako zwycięzca grupy „B” stanie do walki o światowy prymat. Oba zespoły zapewnią sobie prawo gry o medal na stadionie olimpijskim w Monachium. Otwarta jest jeszcze sprawa, o jaki kruszc gracie będą.

PILKARSKA reprezentacja RFN w ciągu ponad 20 lat startów na arenie międzynarodowej wyrobiła sobie doskonałą reputację. Mistrzostwo świata w 1954 r., mistrzostwo Europy w 1972 r. są tego najlepszym dowodem. Do kolekcji tytułów pilkarskich RFN dorzucił ponadto wicemistrzostwo świata w 1966 r., trzecie miejsce — w 1970 r. oraz czwarte — w 1978 r. Drużyna RFN nie powiodła się jedynie w 1962 r., kiedy to została pokonana w ćwierćfinale przez Jugosławię. Pięć dotychczasowych startów na mistrzostwach świata przyniosło naszym zawodnikom 19 zwycięstw, 4 remisy i 5 porażek. Bilans bramkowy — 76:40 na korzyść reprezentacji RFN. Do tego dorobku doliczyć trzeba cztery zwycięstwa w meczach towarzyskich, w których jednej porażce oraz dodatkowi strzałek brakowało 10-3.

REWELACJE stawali reprezentanci RFN na mistrzostwach światowych.

LOK przygotowuje kandydatów do szkół podoficerskich

Z POZĄTKIEM bieżącego roku Liga Obrony Kraju podjęła się odpowiedzialnego zadania związanego z przygotowaniem spośród młodzieży przedpoborczych kandydatów do podoficerskich szkół zasadniczej służby wojskowej. W porozumieniu ze szkołami organizacjami młodzieży: ZMS i ZSMW, terenowymi mi sztabami wojskowymi wytypowano uczestników szkolenia, opracowano programy, przesłano kadrowo instruktorów i zorganizowano bazę sprzętowo-techniczną półrocznych kursów.

Na terenie naszego województwa przeprowadzono 13 kursów, w których uczestniczyło 380 młodych ludzi. Podjęliśmy do jednego z pływaków — ośmiu kadetów — jeszcze 70-metrowa odległość. 21-letni Krzysztof W., uczeń Technikum Mechanicznego, gorąco przeprosza za własną lekkość. Uspokajając się, spisanie personalii i odstawienie go na brzeg wyczerpuje inżyniera.

JAK WYNIKA z informacji dyżurnego oficera KW MO, woda pochłonięta przez jednego z oficerów: był nią, jak już pisaliśmy, wczorajszą „Kronice wypadków”. Miejskaniac wsi Czaplisko. Gryfice, który kąpie się w stawie — utonął. (ap, jas)

W czasie zorganizowanego w ostatnią niedzielę w Klubie Garnizonowym spotkania oficerów rezerwy — wykładowców na kursach LOK — z-ca dowódcy XII Dywizji Zmechanizowanej płk mgr Zenon Roszko podkreślił, że imieniu jednostek operacyjnych organizatorów i wykonawców z należytą przygotowaniem młodzieży. Wręczył im także pamiątkowe dyplomy. (mw)

Podobnie jak w ubiegłych latach, duże kłopoty nastroża skompletowanie na czas sezonu wczasowego znacznie liczniej zabój lokali i punktów gastronomicznych. Świnoujski oddział WPG, który normalnie zatrudnia 484 pracowników, w miesiącach letnich potrzebuje 1055 osób. Jak zawsze, tak i w tym roku z pomocą przyjdą uczniowie starszych klas szkół gastronomicznych.

ZNACZNIE lepiej, niż przed rokiem przedstawia się zaopatrzenie świnoujskiej i międzyzdrojskiej gastronomii. Niezależnie od bieżących dostaw w magazynach chłodniczych zgromadzone rezerwy: ok. 20 ton mięsa, 60 ton gotowych dań gastronomicznych, 25 argumentów (w analogicznym okresie ub. roku rezerwa ta wynosiła 3 tony), 28 ton lodów, 200 tys. butelek wód mineralnych i 25 argumentów przedstawia się zaopatrzenie w warzywa. Rejonowa Spółdzielnia Ogródnicza nie zawsze dostarcza warzywa. W zamawianych dostawach brakuje cebuli, rzodkiewek, sałaty i innych jarzyn, są kłopoty z dostawami ziemniaków.

ta w Szwajcarii w 1954 r. Zespół trenera Seppa Herbergera dokonał niebywałego wyczynu. W finale drużyna Helmuta Rahn, braci Fritz i Otto Walterów pokonała „ziółta jedenaście” Węgry — zdobywając światowy prymat. Trener Herberger jeszcze dwukrotnie prowadził reprezentację RFN do walki o tytuł mistrza świata. Mimo bardzo dobrej drużyny, w której grały m. in. takie znakomite piłkarze, jak Seeler, Schellinger — nie udało się już stać zespołowi RFN na najwyższym podium.

W UBIEGŁYM ROKU aktualny trener reprezentacji RFN Helmut Schoen obchodził jubileusz dziesięciolecia pracy z jednostką narodową. Trener Schoen także doprowadził do finału mistrzostw świata swój zespół. W 1966 r. jednak gospodarze do turnieju finałowego, Anglię, zwyciężyli, wygrywając po dramatycznym meczu 4:2. W spotkaniu tym grał m. in. Franz Beckenbauer, który obecnie pełni funkcję kapitana drużyny. „Kraja” futbolu ma szerszy zamiar doprowadzenia swoich kolegow do zwycięskiego finału w niedzielę 7 lipca. Przedtem jednak trzeba zająć w pokonaniu polu zespół, którego kapitanem jest Kazimierz Deyna.

FOLACYJ entuzjastycznie spotkali się z reprezentacją RFN. Mimo braku udanych występów biało-czerwonych w tych spotkaniach — naszej drużynie nie udało się odnieść zwycięstwa. Dwukrotnie uzyskano rezultaty remisowe — 1:1 i 0:0. Dwa razy wygrał piłkarze RFN — 2:0 i 3:1. Warto tu dodać, że oba mecze nasi piłkarze przegrali w Warszawie, a rezultaty remisowe osiągnięto na stadionie w Hamburgu. W OSTATNIM meczu obu reprezentacji wystąpiło kilku piłkarzy, którzy grali w obecnym turnieju finałowym. 17 listopada 1971 r. w Hamburgu wystąpił m. in. Szymanowski, Gorgon, Deyna, Lato oraz Males, Beckenbauer, Schwarzenbeck, Wimmer, Overath, Mueller, Grabowski.

Wczoraj w kraju

W ZWIĄZKU z sukcesami polskiej drużyny na piłkarskich Mistrzostwach Świata i sekretarz KC PZPR Edward Gierk i prezes Rady Międzyparty Gierk przesłali prezalpi polskiej ekipie depesze z gratulacjami i życzeniami dalszych sukcesów.

W LUBLINE odbyło się plenarium posiedzenie ZG SDP, poświęcone omówieniu wkładu dziennikarstwa polskiego w budownictwo Polski Ludowej. W przyjętej deklaracji ideowej podkreślono, że przed dziennikarstwem polskim stoją nowe ważne zadania. Wynikają one z obowiązku dostarczania społeczeństwu głębszych, ideowych motywacji do wyzwalania aktywnej produkcji, społecznej i kulturalnej wszystkich ludzi pracy dla przyspieszenia realizacji programu socjalistycznych przeobrażeń.

Na plenum wręczono przyznane po raz pierwszy przez ZG SDP odznaki i dyplomy honorowe za 25-letnie pracy dziennikarskiej w PRL.

OKRESIENIE dalszych konkretnych zadań Związku Międzyzdrojskiej, wynikających z krajowej nadek, aktywne robotniczego ZMS — poświęcone było planarne posiedzenie Zarządu Głównego ZMS.

Batalia o indeksy

(Dokończenie ze str. 1)

Akademia Rolnicza ma mniej więcej równomiernie procentowo podzielone zgłoszenia, z niewielką przewagą kierunków: rolniczego i rybactwa morskiego. Ogółem przyjmie się tu 450 osób z 1099 zgłoszonymi.

W Wyższej Szkole Pedagogicznej do egzaminów przystąpiło 771 kandydatów, ubiegających się o 370 miejsc. Najsilniej obleganiymi kierunkami są tu: historia (30 miejsc — 113 zgłoszeń), pedagogika szkolna (te same liczby) i filologia polska (50 miejsc — 158 zgłoszeń).

Młodzież przez kilka dni uczestniczyć będzie w wielkiej próbie wiedzy, oprowadzania, umiejętności interesującego przedstawiania tematów z zakresu wybranych przedmiotów. (j)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Ciechanów” z Danii w balasce,
m/s „Starachowice” z Danii w balasce,
m/s „Kopalinia” z Danii w balasce,
m/s „Gniezno” z Danii w balasce.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Bieszczady” do Norwegii z węglem,
m/s „Kopalinia Moszczenica” do Hamburga z węglem,
m/s „Kopalinia” do Szwecji z węglem,
m/s „Krutynia” do Londynu z piętami,
m/s „Tarnów” do Holandii z węglem,
m/s „Malbork” do Szwecji z węglem,
m/s „Opole” do Danii z węglem,
m/s „Kopalinia Sosnowiec” do Danii z węglem.

Wzrost wycieczek

(Dokończenie ze str. 1)

do analogicznego okresu ub. roku przybył pawilon gastronomiczny na promenadzie w Międzyzdrojach uruchomiony w sierpniu 1973 r. (ok. 200 miejsc konsumpcyjnych) oraz dwie kawiarnie w Świnoujściu: „Słowianin” (64 miejsca) przy ul. Żymierskiego i „Promowa” (90 miejsc) przy przystanku promów szwedzkich, przejęta od „Orbisu”.

ZAINSTALOWANO 40 punktów małej gastronomii, z tego 32 punkty w Świnoujściu i 17 w Międzyzdrojach. Są to głównie wózki satoratorowe, stoiska z napojami chłodzącymi i lodami. Przy ul. Chrobrego w Świnoujściu, w granicznym w Świnoujściu ustawiono dwa kioski gastronomiczne.

W trakcie sezonu oddany został do użytku, oparty przez wykonawcę duży pawilon gastronomiczny (200 miejsc konsumpcyjnych) przy promadzie w Świnoujściu. Pozwolił jednocześnie uruchomić w rejonie plaży stoiska z różnymi, wycyfowane z ulic decyzji Sanepidu.

Śmierć sędziwego prezydenta Argentyny

Koniec epoki Perona



JUAN D. PERON

BUENOS AIRES PAP. Prezydent Argentyny Juan Domingo Peron zmarł w swej rezydencji Olivos w Buenos Aires w poniedziałek 1 lipca. Zakomunikowała o tym narodowi jego żona Maria Estela Martinez-Peron, która w związku z ciężką chorobą Perona w sobotę 29 czerwca przejęła obowiązki tymczasowego prezydenta kraju (dotychczas pełniła funkcję wiceprezydenta). Zgodnie z konstytucją Argentyny, automatycznie staje się ona głową państwa.

URODZONY 8 października 1895 r. Juan Domingo Peron pochodził z rodziny emigranckiej z Francji. W 1916 r. ukończył szkołę wojskową, w 1943 r. został ministrem pracy, później ministrem obrony, a następnie wiceprezydentem. Zdobyl sobie wówczas wielką popularność wśród mas robotniczych.

W wyborach prezydenckich 1946 r. Peron odniósł wysokie zwycięstwo i sprawował rząd przez dwie kadencje. Przeprowadził różne postępowe reformy społeczne. Po reakcyjnym zamachu stanu we wrześniu 1955 r. przebywał na emigracji.

Jesienią 1972 r. rząd prezydenta gen. Alejandro Lanusse postanowił przywrócić ustrojowi konstytucyjny. W wyborach 11 marca 1973 r. wygrał kandydat peronistyczny Wywołanie Frontu Sprawiedliwości Hector Campora, który po kilku tygodniach przejął z urzędu. Umieścił go na stanowisku Peronowi, uciekającemu się do urzędu prezydenta w kolejnych wyborach, w których we wrześniu 1973 r. zdobył prawie 60 proc. głosów. Jego żona Maria Estela Martinez Peron została wówczas wybrana na stanowisko wiceprezydenta.

MARIA ESTELA ISABEL MARTINEZ PERON urodziła się 4 lutego 1919 r. Pochodziła z rodziny finansistów. kształciła się w szkołach artystycznych, uzyskując tytuł profesora muzyki, odniosła również sukcesy jako tancerka. W 1957 r. bawiła w Panamie na tournée z baletem folklorystycznym z Buenos Aires, poznała Juana Perona. Znamość została uwieczniona małżeństwem, zawartym w Madrycie w 1961 r. W tym okresie Maria Estela Martinez zainteresowała się też poważnie polityką, uczestnicząc przez wiele lat w ożywionych kontaktach Juana Perona z działaczami politycznymi z Argentyny.

gólną siłą jedna refleksja: że gdyby nie cieszył się on tak wielką popularnością, sprawując przez niemal 8 lat władzę siły zbrojne Argentyny nie zdecydowałyby się przywrócić ustroju konstytucyjnego. Zdesperowane przedłużającym się kryzysem politycznym i społeczno-gospodarczym, wojsko dozwolnie zwróciło władzę cywilom. Z góry było wiadomo, że w Casa Rosada — pałacu prezydenckim i w organach ustawodawczych oraz we władzach prowincjonalnych zasiada najliczniej ludzie związani z Peronem.

Bo też długoletnie wygnanie wieloletniego Perona. Zrozumiał, że poparcie, jakiego niezmienne udzielały mu przeważające siły narodu, należy ująć w mocne ramy organizacyjne. Do pierwszych już marcowych wyborów 1973 r. pociągnięci przystępowali w szeregu przynajmniej Wywołanie Frontu Sprawiedliwości (FREJULI). Do głównej podstawy frontu Partii Sprawiedliwości — przylgnęły się drobniejsze ugrupowania polityczne, zajmujące podobnie postępowe — jak na warunki argentyńskie — stanowisko w kwestiach politycznych i społeczno-gospodarczych.

Powrót peronistów do władzy rozpoczął się od realizacji wyborczego programu „odbudowy narodowej”. Jak ważna była to zmiana w życiu narodu argentyńskiego, podkreśla m.in. fakt, że tamtejsi komuniści, którzy po wielu latach konspiracji mogli znów działać legalnie, udzielali temu programowi, jak i konstytucyjnemu rządowi Perona, poparcia.

Już z chwilą powrotu Perona do Casa Rosada obserwatorzy polityczni byli zgodni co do jednego: że główną przeszkodą w realizacji jego polityki był sędziwy wiek i zły stan zdrowia. Czy wódwie i obecnej następczyni na stanowisku prezydenta uda się kontynuować i utrwalić rządy konstytucyjne — pozostaje najbliższa przyszłość.

RYSZARD GINAŁSKI

Rozmowy Breżniew — Nixon

(Dokończenie ze str. 1)

ków między obydwiema państwami. — Sądząc po wiadomościach, jakie otrzymujemy z ZSRR, radziecko-amerykańskie spotkanie na szczyście — lwoży nadzwyczajną obciążającą platformę dla rozwoju stosunków między ZSRR i USA — stwierdził minister ds. skarbu USA William Simon w rozmowie z korespondentem Agencji TASS.

Minister wysoko ocenił podpisanie w Moskwie wieloletniego porozumienia o współpracy na rzecz gospodarczej, technicznej i przemysłowej między obu państwami oraz porozumienie o wzniesieniu w dołdnie energetyki — Siołuki handlowe i go podarce między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim — wskazał amerykański minister — mają szczególne ważne znaczenie międzynarodowe.

Wieloletnie porozumienie o współpracy na rzecz gospodarczej, technicznej i przemysłowej, podpisanie przez Leonida Breżniewa i Richarda Nixona — oświadczył następnie Simon — otwiera drogę ku normalizacji stosunków handlowych między USA i ZSRR we wszystkich kierunkach.

Po wyborach w Islandii

PRZESUNIĘCIE NA PRAWO

REYKJAVIK PAP. Utrata większości przez centrolewicową koalicję, wzmocnienie konserwatywnej Partii Niepodległości — oto rezultaty niedzielnego wyborów do parlamentu islandzkiego, Althingu. O ogłoszenie i bm. w Reykjaviku pierwsze wyniki wskazują na pewne „przesunięcie na prawo” w polityce islandzkiej, aczkolwiek dwie największe partie dotychczasowej koalicji, Agrarna Partia Postępową i Związek Ludowy, jednoczące poważną część klasy robotniczej Islandii, m. in. socjalistów i komunistów — uzyskały jeden mandat, który przypada Związkowi Ludowemu. Mają one w sumie 28 mandatów (17 i 11).

Z koalicji wyłamała się już po przedłożeniu części Partii Liberalnej Lewy, odmawiając poparcia dla rządowego projektu zwalczania inflacji. Straciła ona 3 z posiadanych mandatów, co przesądziło o zmianie układu sił w parlamencie.

Partii Niepodległości nie udało się jednak — wbrew oczekiwaniom — uzyskać bezwzględnej większości. Zdobyla ona 16 mandatów, co oznaczało jeszcze wynik — 28 mandatów. Konserwatyści rządzący będą prawdopodobnie w koalicji z Partią Socjaldemokratyczną (5 mandatów w nowym Althingu).

Oryginalne rozwiązanie

DELHI PAP. Ulice śródmieścia Sztetynu Filipin, Manili, przybyło wkrótce niezliczone wozy. Zajął jeździć będą pomalowane na różne kolory. Dążąc do rozładowania korek w transporcie miejskim w godzinach szczytu, władze postanowiły wydzielić osobne pasy ruchu dla pojazdów prywatnych i osobne dla transportu publicznego. Odjazd autobusów nie będą już blokować drogi samochodom osobowym, a samochody prywatne nie będą utrudniać pasażerom wysiadania i wsiadania do autobusów na przystankach. Wjeżdżanie na pasmo innego kolcu będzie karane wysokim mandatem.

Świadczy ono, iż strona amerykańska jest zainteresowana handlem ze Związkiem Radzieckim.

— Handel ze Związkiem Radzieckim — podkreślił minister — jest bardzo korzystny dla USA, ponieważ wywiera nadzwyczaj pozytywny wpływ na amerykański bilans handlowy.

W związku z korzystnymi perspektywami rozwoju handlu amerykańsko-radzieckiego, rząd USA uważa za swoje główne zadanie przyspieszenie klauzule najwyższego uprzywilejowania i dołoży wszelkich wysiłków, by Kongres USA uczynił ten pozytywny krok podczas debaty nad projektem ustawy o reformie handlu.

Góry lodowe — źródłem wody do picia?

2.07. MEKSYK PAP. Uczeń brazylijski rozważa projekt przywołania z Bieguna Południowego do miast położonych w północnej części Brazylii kilku gór lodowych w celu dostarczenia świeżej wody do picia z roztopionych gór. Ze źródła tego korzystałaby przede wszystkim miasta: São Luis, Fortaleza, Natal i Aracaju, którym brak wody — ostatnio do picia daje się szczególnie we znaki. Prof. Azueto Neto z uniwersytetu Brasilia zastrzeżenie jest bardzo optymistycznie na te kwestie.

262 DNI trwała trzecia kadencja prezydenta Juana Domingo Perona, lidera „descamisados”, który swymi 10-letnimi rządami na przełomie dekady lat czterdziestych i pięćdziesiątych, zapewnił sobie odanie i poparcie znacznej części argentyńskiego narodu, a zwłaszcza jego uboższych warstw robotniczych. Bez jego poparcia, które przetrwało niemal 18 lat, jakie Peron spędził na wygnaniu, nie byłoby możliwy triumfalny powrót sędziwego generała do władzy w dniu 12 października 1973 r.

1 lipca 1974 r. można uznać za kres epoki Juana Perona. W chwili jego śmierci nasuwa się ze szcze-

Cholera w Portugalii

2.07. LIZBONA PAP. Portugalskie Ministerstwo Zdrowia poinformowało wczoraj w piątek, że zanotowano już w tym kraju 272 przypadki zachorowań na cholere, w tym 6 śmiertelnych. Rejon, w którym najbardziej dotknięte epidemią cholery — to okolice Lizbonu — 112 zachorowań i 2 przypadki śmiertelne oraz okrog drugiego po Lizbonie — najwięcej miast w Portugalii, Oporto — 91 zachorowań i również 2 przypadki śmiertelne.

Był z nami wówczas - 30 lat temu (1)

Polskie wspomnienia i refleksje marszałka Georgija Żukowa

„NIE MOGĘ zapomnieć obrazu straszliwych zniszczeń, jaki ujrzałem na ziemiach polskich w 1944 roku: spalane do cna miasta i wieś, ruin Warszawy — stolicy Polski. I nie można nie podziwiać męstwa i ofiar — i zbudować nową Polskę”.

Autor tych słów przedmowy do polskiego wydania jego książki miślny znowu w najbliższym czasie gościć na polskiej ziemi, do wyznawcy której i zapewnienia jej niezłomnych gwarancji bezpieczeństwa wniosł niemały osobisty wkład.

DOBRA, WIDZIELNA PAMIĘĆ

MARSZAŁEK Georgij Żukow miał być honorowym gościem jubileusz 30-lecia PRL. Śmierć zabitała go na miesiąc przed rocznicą narodzin Polski Ludowej, na niepełna rok przed 30-leciem bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy, która doprowadziła do wyzwolenia Związku Radzieckiego w Berlinie. Chłopi syn z obwodu kałuskiego, który osiągnął najwyższe szczeble wojskowe pierwsze w świecie państwa zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, pozostał po sobie historyczny, wciąż trudny do przecenienia wspomnieniami walczył w pierwszoplanowej rozstrzygnięcia naszej epoki. Porzucił na sobie dobrą, wojskową pamięć milionów towarzyszy broni i ludzi okalonych przez jego armie. A także własne książki: „Wspomnienia i refleksje”.

Na jej kartach bez trudu odnaleźć można mnóstwo „polskich wtków”. Pojawiają się one we wspomnieniach marszałka Żukowa o wiele rzadziej wcześniej przed rozdziałem, rekapiitulującym sławną operację „Bagration”, w wyniku której bezpośrednio podległa mu — jako zastępcy Naczelnego Wodza oraz koordynatorowi działań 1 i 2 Frontu Białoruskiego armie radzieckie doszły m. in. do Wisły.

WRZESIEŃ 1939 I „DZIWNĄ WOJNA” NA ZACHODZIE

BOHATEREK, a zarazem tragiczny polski wrzesień 1939 roku zastał G. Żukowa jeszcze w Mongolii, gdzie błąsnął wielkiego formatu talentem dowódczym rogramującą Japonczyków pod Chalcin-Golem. Wznowy do Moskwy w maju 1940 roku i przyjął osobiste przez J. Stalina doprę wówczas, jak pisał, miał możność „wznowy” przedstawić przebieg kampanii „wrzesniowej” oraz sytuacji na frontach zachodnioeuropejskich. We „Wspomnieniach i refleksjach” odnotował m. in. fakt postawienia Polski samotnej w najtrudniejszej dla niej chwili przez jej zachodnich aliantów, przy równoczesnej odmowie ówczesnych polskich władz skorzystania z zaoferowanej przez ZSRR pomocy.

„Wykorzystali to skłapiwile bitterowcy, którzy wtargnęli od zachodu, północy i południa. Mimo bohaterkiej walki polskich patriotów niemieckie hordy zamknęły polskie armie w ogromnym „kotle”. Zanotował także zamyślny fragment rozmowy z J. Stalinem:

— Jak należy rozumieć absolutnie pasywny charakter woły na Zachodzie i jak przypuszczalnie będą się w najbliższym czasie rozwijać tam wydarzenia na frontach?

Stalin usmiechając się odrzekł:

— Rząd francuski z Daladierem na czele i rząd angielski kierowany przez premiera Chamberlaina nie zamierzają ułożyć się w poważną wojnę z Hitlerem. Wciąż jeszcze żywią nadzieję, że uda się nakłonić go do wojny ze Związkiem Radzieckim. Zrzęznawali w 1939 roku z utworzenia wspólnie z nami bloku antyhitlerowskiego, by nie wiązać Hitlerowi rąk w przygotowywaniu agresji na nasz kraj...”

CZY MOZEMY DOTRZEĆ DO WISŁY?

W BLISKÓ 40 lat po tamtej rozmowie na Kremlu, a w trzy lata po zdradzieckiej napaści hitlerowskiej na Związek Radziecki, zastępca Naczelnego Wodza ZSRR Georgij Żukow dowodził bezpodlegnie białoruską armią, która niosła zwycięstwo nad „Centrum” wroga i wynalazła go z zagarniętym ziem ZSRR.

„Nie byłam świadkiem likwidacji nieprzyjaciela w Bobrujku, ale widziałem jego pogrom w kotle znajdującym się na południu wschodu od tego miasta — pisze G. Żukow. — Setki bombowców z 16 armii lotniczej S. Rudnik, wydziesiątujące z 48 armii, wykonywały jedno uderzenie za drugim. Ten potworny „chór” uzupełniali ogień artylerii 3 armii. Główny setki i tysiące niemieckich żołnierzy oszukanych przez Hitlera, który obiecywał im bliskie zwycięstwo nad Związkiem Radzieckim”.

Z początkiem lipca — wezwanie do Moskwy. „Naczelny Dowódca zwrócił się do mnie: — Czy nasza wojska mogą rozpocząć wyzwolenie Polski i bez zatrzymywania się dotrzeć do Wisły oraz na jakim odcinku można będzie wprowadzić do działań i Armie Wojska Polskiego, która nabrała już wszelkich cech bojowych?”

— Nasze wojska mogą nie tylko dotrzeć do Wisły — odpowiedziałem — ale również dowozić do niej i dalej przetrwać na jej zachodnim brzegu, by zabezpieczyć prowadzenie dalszych operacji i zapewnienie na berliński kierunek strategiczny. Jeśli zaś chodzi o Armie Wojska Polskiego, to trzeba ją skierować na Warszawę”.

(dcm)

JERZY PAJKOWSKI



BUNDESRAT PRZECIWKO RATYFIKACJI UKŁADU Z CSRS

■ Bundestag, druga izba parlamentu zachodniemieckiego, głosami deputowanych partii opozycyjnych CDU i CSU odrzucił projekt ustawy o ratyfikacji układu CSRS — RFR, mającego na celu normalizację stosunków między obu państwami. Członkowie Bundestagu z ramienia rządzących partii SPD i FDP głosowali za ratyfikacją. Ostateczny projekt tej ustawy będzie przedłożony ponownie Bundestagowi. Do jego zatwierdzenia wystarczy absolutna większość głosów członków tej izby.

FRANCJA PRZEWODNICZY EWG

■ Z dniem 1 lipca Francja przejęła przewodnictwo na najbliższe 6 miesięcy w Radzie Ministerialnej EWG. Przedstawiciel wspólnym w Brukseli wraził nadzieję, że półroczny okres przewodnictwa francuskiego we Wspólnym Rynku pozwoli temu ugrupowaniu odegrać bardziej aktywną rolę w rozwiązywaniu wielu problemów politycznych i gospodarczych, przed jakimś stę EWG.

WOJSKO-POLICYJNA RADA NAJWYŻSZA W ETIOPII

■ W Etiopii utworzono Radę Najwyższą, w skład której wchodzi przedstawiciel wszystkich rodzajów broni armii etiopskiej oraz policji. Rada Najwyższa rozpoczęła już rozmowy o specjalną komisję rządową do celu zbadania o dalszych losach kraju. Po Addis Abebie, również i w miastach prowincjonalnych wprowadzono na całą noc godzinę policyjną. Armia nadaje zapewnienia o swej wierności do cesarza.

PROCES MORDERCÓW SEKSUALNYCH Z TEKSASU

■ W San Antonio w amerykańskim stanie Teksas rozpoczął się proces przeciwko 18-letniemu Almerowi Henleyowi, oskarżonemu o zamordowanie sześciu osób. Należał on do grupy morderców, którzy w ciągu 3 lat w pobliżu Houston zamordowali 27 osób, przede wszystkim młodych ludzi. Były to morderstwa na tle seksualnym. Proces Henleya i jego współwinów rozpadał się sensacyjnie i potrwa wiele tygodni.

Czyście konto Polaków

Teraz RFN...

OD RANA dzwonią w redakcji telefony, odwiedzają nas Czytelnicy. Temat rozmów — oczywiście mistrzostwa świata w piłce nożnej. Szczególnie są zafascynowani świetną grą Polaków. Piłka nożna interesuje się ludzie, którzy nigdy w życiu nie byli na żadnym spotkaniu sportowym. Wczoraj rano złożyła nam wizytę pani Maria W. przejechała troszkę o zdrowie naszego snajpera, Andrzeja Szarmach, który doznał kontuzji w czasie meczu z Jugosławią, przyniosła receptę na zioła. Środek podobno doskonały na wszystkie stłuczenia. Pani Marię W. chodziło o to, aby wicelider strzelców mógł grać w środę przeciwko zespołowi RFN. Mecz ten musimy wygrać — oświadczyła na zakończenie rozmowy.



POLACY W GRONIE NAJLEPSZYCH

ZAKWALIFIKOWANIE się naszych piłkarzy do grona 4 najlepszych drużyn świata stało się faktem. Sukces naszej jedenastki wywołał wiele radości i oczywiście komentarzy. Obecnie wszyscy rozważają co będzie dalej. Medal „Złoty” — to optymisty, „brązowy” — to pesymista.

A JAK OCENIAJĄ dotychczasowe postawy naszej drużyny byli piłkarze? — z takim pytaniem dziennikarze zwrócili się do Gerarda Cieślaka, Edwarda Szymkowiaka i Henryka Martyna.

GERARD CIEŚLAK: „Właściwie nasi piłkarze zrobili już tak wiele, że ewentualna porażka w meczu z RFN nie przynosi faktu, że meczu z RFN zwycięstwo dotychczasowy sukces polskiej piłki nożnej”.
EDWARD SZYMKOWIAK: „Najlepiej i chyba najbardziej wartościowy psychologicznie mecz rozegraliśmy z Argentyną. To zwycięstwo pozwoliło naszym piłkarzom uwierzyć we własne siły i awansować do grona 4 najlepszych zespołów świata co jest moim zdaniem — już ogromnym sukcesem, a mają oni przecież jeszcze możliwość zdobycia różnych kruszców...”.
HENRYK MARTYNA: „To, co osiągnęliśmy, awansowali do ścisłego grona najlepszych jedenastek świata w pełni zasłużenie. Nieco słabsze występy naszych kolegów w ostatnich spotkaniach w niczym nie umniejszają ich sukcesu”.

KTO BĘDZIE SUPER-GWIAZDA MISTRZOSTW?

NAJWIĘKSZY magazyn sportowy RFN — „Kicker” zorganizował plebiscyt wśród 20 ekspertów futbolowych pod hasłem: „Kto będzie supergwiazdą mistrzostw?”. Jako pierwszy zadania ustalenia „najlepszego gracza finałowego turnieju” podjęli się trenerzy drużyn, które po eliminacyjnej rundzie udały się w drogę powrotną do kraju. Trener Australii Rale Rasic w szóstce najlepszych na czwartym miejscu turnieju Kazimierz Deyna, Ender Christa Mladenow zarezerwowali piątą pozycję dla Deyna, Białychy, Antoine Tassy na piątym miejscu typuje Jerzego Gogolę, natomiast Branco Vidinic (trener Zairu) przyznaje piątą miejsce Kazimierzowi Deynie.

KOGO najczęściej typowano na I miejsce? Johan Cruyff był najlepszy w czterech przypadkach (Rale Rasic, Deyna, Gogolę, Christa Mladenow) oraz Chilly, czyżby Alano Drzewalczyk. Porządkowo jako gwiazdę nr 1 Franca Beckenbauera a Hainitzy Tassy postawił na Brazylijskiego Pericę.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA NA ANTENIE PR I TV

JUTRO decydujące mecze drugiej rundy piłkarskich mistrzostw świata: Polska-RFN i Holandia-Brazylia. Przed szklanym ekranem i odbiornikami radiowymi kolejne wielkie emocje!

PADIO
Godz. 15.55-17.55 — Polska-RFN
20.35-21.35 — Szwecja-Jugosławia (druga część)
TBS, EWIZJA

Od godz. 15.55 — Polska-RFN od godz. 19.30 — Holandia-Brazylia, od godz. 22.00 — Przegląd mistrzostw świata z obserwacją fragmentami środkowych meczów.

O wejście do II ligi

Gryf Słuski pokonał Olimpie

PRZECIWNIK Stali Stocznia Gryf Słuski zdobył kolejne punkty w barażowych meczach o wejście do piłkarskiej II ligi. W Stoczni Gryf pokonał Olimpie Elbląg 1:0 (1:0). Po dwóch spotkaniach zespół słuski obijał więc prowadzenie mając w swoim dorobku 3 pkt i stosunek bramek 2:1, wyprzedzając Stal Stocznia 1 pkt. — bramki 1:1 oraz Olimpie 0 pkt. — bramki 1:1. W czwartym spotkaniu podjeżdżać będą Olimpie Elbląg. (d)

CO BĘDZIE jeśli wygramy z RFN, a później pokonamy Holandię? Pytał inny Czytelnik, którego zdaniem w walce o „Złotą Nike” spotkają się właśnie te dwie jedenastki. Z dalszej rozmowy wynikało, że chodzi o to, czy czynione są już przygotowania do... wielkiego święta narodowego. Fetowanie zwycięstw odbywa się zazwyczaj bez większych przygotowań. Robi się to natychmiast po sukcesie, spontanicznie. Myślę, że jeśli Polska wygra mistrzostwa — triumf ten bardzo uroczysto obchodzono będzie w całym kraju, przez wszystkich obywateli. Piłka nożna przestaje być dyscypliną interesującą tylko wąskie grono jej sympatyków. Zresztą jak mówiono — końcowego wyniku MS-74 mamy już wiele powodów do dumy narodowej, do naprawdę ogromnej radości.

PAMIĘTAM jak przyjechałem do RFN tuż przed rozpoczęciem finałowej walki. Oszwem wspominałem się o Polakach, jako o tych którzy wyeliminowali Anglię. Niektórzy gorzko tego żalowali. Zespół Wielkiej Brytanii miał przecież ustaloną markę, był „kasowy”. Później sami Angliści byli dumni, że przegrali właśnie z Polakami — najlepszą drużyną mistrzostw — jak mówiono — krową z cudzoziemstwa do zwycięstwa. Po którymś tam sukcesie biało-czerwonych jedna z gazet RFN napisała, że Polacy przyjechali na MS-74 jako „szara myszka” a okazali się lwem. Jedno jest pewne, że nasza drużyna zrobiła już olbrzymią, światową karierę.

NAJTRUDNIEJSZY MECZ

POZA spotkaniem z Haiti, Polacy nie mieli lekkich meczów. Prawdą jest, że wygrali w dobrym stylu, deklamowali na wet swych przeciwników, nigdy ich jednak nie lekceważyli. Na MS-74 nie ma bowiem łatwych spotkań. Toteż prawie w każdym zwyciężskim meczu Polaków były momenty bardzo dramatyczne.

JEST tajemnicą trenera Kazimierza Górskiego, jego sztabu i zawodników, jak oni to robili, że potrafili przełamać krzyż — wyjść zwycięsko z pojedynku. To jest właśnie to, co się nazywa sztuką zwyciężania. Polacy ją opanowali. Po Argentynie, Haiti, Włochach, Szwecji i Jugosławii nasza drużyna zmierza się w środę z zespołem mistrza Europy, drużyną Republiki Federalnej Niemiec. Będzie to najtrudniejsze spotkanie 1 i II rundy, spotkanie o bardzo wysoką stawkę: o prawo uczestniczenia w bezpośrednim pojedynku o „Złotą Nike”.

Na Lekun Stadionie we Frankfurcie n/Menem Polacy będą mieli przeciwko sobie nie tylko „jedynastkę” trenera H. Schoena, ale także publiczność. Dotychczas biało-czerwoni cieszyli się ogromną po-

pularnością i nadal się cieszą, mają już swoich sympatyków, i to właśnie wśród obywateli RFN. Sympatia ta wynikała przede wszystkim z dobrej gry naszej drużyny, skromności zawodników i prawdziwie sportowej, powściągliwej dżentelmeńskiej postawy. Wtedy kiedy jednak Polacy stali na drodze do sukcesu drużyny RFN, kończy się miłość.

Zachodni Niemcy kibice już na początku mistrzostw przewidywali, że na MS-74 dojdzie do pojedynku Polska — RFN. Uważali jednak, że obie te drużyny zmierzają się w... finale. Wiadomo, gospodarze turnieju przegrali w pierwszej rundzie z NRD zajmując więc drugie miejsce weszli do grupy „B”, tam gdzie byli nasi. W RFN najbardziej obawiano się pojedynku z Polakami. Ja natomiast obawiam się spotkania naszej drużyny z RFN. Co prawda nasz gospodarz MS-74 nie wnieśli nic nowego do turnieju, wydaje się jednak, że drużyna osiągnęła już formę, i sądzę że jej szczyt przypadnie właśnie na środowy mecz. Będzie to niezmierznie ciekawy i dramatyczny pojedynek. Towarzyszy mu nie notowane zainteresowanie. Spotkanie Polska — RFN oglądać ma ponad miliard widzów na całym świecie. Tak olbrzymiej widowni nie miał jeszcze żaden polski zespół!

Doceniając to olbrzymie zainteresowanie meczem naszej drużyny, pamiętajmy, że jest ono wynikiem dotychczasowej świetnej postawy polskiego zespołu, postawy godnej najwyższego uznania. Drużyna, która uważana była za „szarą myszkę” w ciągu kilkunastu dni przeobraziła się w groźnego lwa, przed którym czują respekt najbardziej renomowane zespoły. Toteż dziś w RFN stawia się pytanie: czy zespół Beckenbauera powstrzyma triumfalny pochód Polaków? A przecież jeszcze kilka dni temu uważano, że Polacy nie zatrzymają RFN na drodze do wielkiego finału.

Tadeusz REK

H. Schoen jest zadowolony

„HELMUT SCHOEN wreszcie zadowolony” — piszą miejscowe gazety, gospodarze grali tak, jak oczekiwali tego zachodni Niemcy kibice.

Po meczu ze Szwecją udali się do swoich kwater w Kaiserau. Nastrój w drużynie się znakomicie. Piłkarze wiedzą, że rozegrali doskonały mecz, czytają bardzo pochlebne recenzje o sobie, uwierzyli wreszcie, że zdobędą mistrzowski tytuł. Nikt z nich nie dopuszcza myśli o porażce z Polską.

Trener Schoen eksperymentował

NA ZDJĘCIU: po meczu Polska — Jugosławia 2:1 — Andrzej Szarmach rozdaje autografy witaującym na cześć naszych piłkarzy kibicom.



W. Drozd i czterech arbitrów jedzie na ME

Pracowity lipiec kolarzy

PODZAS gdy ktoś żyje nad morze i planuje jak spędzić urlop, kolarze weszli w szczyt sezonu, a lipiec będzie dla nich bardzo pracowitym miesiącem.

DWÓCH — szczecińskich zawodników Marek Zięba z Ogniw i Henryk Fryca z Gryfa powołanych zostało na grupę powołanych przed Bałtyckim Wyścigiem Przyjaźni — najważniejszą próbą kolarskiej młodzieży.

OD 3 RM, na torze w Radomiu ścigać się będą młodzieży. Warto przypomnieć, że kolarskie nadziej Ogniwia bronić będą w tej imprezie i miejscowi zdobywcę w poprzedniej serii.

Równolegle w Warszawie rozpoczął się mistrzostwa Europy juniorów. I w tej imprezie nie zabraknie szczecińskich. Do kadry powołany został Wojciech Drozd z Ogniw, a w komisji sędziowskiej wystąpią nasi arbitrzy: R. Lachowski, L. Cieślowski, M. Nowak i S. Bestry.

W DNIACH 10 i 11 lipca na Łódzkiej torze w Helenowie odbędą się mistrzostwa Polski seniorów w konkurencjach olimpijskich. Przywołanym z tytułu mistrzowskiego w wyścigu na 4 tys. m broni „czwórka” Gryfa.

W szczecińskim torze czółowka naszego okręgu walczyć będzie w kolejnej serii o Puchar WFS.

Impreza w międzynarodowej obsadzie będzie wyścig kolarski juniorów Neubrandenburg — Szczecin — Koszalin organizowany pod patronatem redakcji „Głosu Szczecińskiego”. W I drużynie Szczecina wystąpią: R. Szymek, W. Szeur, W. Kirwiel, J. Lyko, P. Pokorski (wszyscy Gryf) i M. Szymaniak (Ogniwo). Do II reprezentacji powołani zostaną: W. Drozd, W. Bestry, W. Stankiewicz (wszyscy Ogniw), J. Rusek (Czarni), A. Zabiłowski (Birkut), A. Pietrak (Chemi).

W DNIU Lipcowego Święta na torze kolarskim ponownie spotka się czółowka naszego okręgu w kolejnej eliminacji Pucharu WFS, a 26 bm. rozegrane zostanie „Kryterium Asów”. W dwa dni potem zobaczymy juniorów i młodzików walczących w strefowych mistrzostwach Polski na szosie i wreszcie 30 bm. na torze odbędą się otwarte mistrzostwa województwa w wyścigach amatorskich. (d)

Wychowawca Grzegorz Lato szkolić będzie piłkarzy Arkonii

WCZORAJ, w sekretariacie klubu Arkonia podpisano umowę o pracę z Kazimierzem Drygałskim, który odetąd będzie obowiązkiem trenera I zespołu piłkarzy Arkonii. Nowo pozyskany dla Szczecina szkoleniowiec przyszedł do niedawna z „Jedynki” z Uruska, a wcześniej pracował z piłkarzami Stali Mielec. Kazimierz Drygałski jest wychowawcą tak znanych piłkarzy jak Lato, Kulka i Gasior.

Oczywiście dotychczasowy trener gwardzistów Józef Krawczyk nie żegna się z klubem i nadal służyć będzie piłkarzom swą wiedzą i doświadczeniem. (d)

III eliminacja

samochodowych MP

Nagroda Stomilu dla B. Walknowskiego

W POZNANIU odbyła się III eliminacja samochodowych wyścigów MP. Na starcie tej imprezy nie zabrakło również kierowcy szczecińskiego. Jadący w klasie XIII (Polskie Fiaty 125 p 1500) Bohdan Walknowski znowu zameldował się w czółowie zajmując IV miejsce. Zwycięzcą J. Cielieżyński (AP Warszawa), przed S. Turczukiem (AP Wrocław) i W. Markowskim (AP Olsztyn).

WARTO jednak dodać, że trzej pierwsi kierowcy startowali na samochodach posiadających pięciobiegową skrzynię biegów. Ponieważ te do regulacji nie miały, kilkanaście dni temu i tylko ci trzej zawodnicy zdołali w ten sposób udoskonalić swe samochody.

Tak więc szczeciński kierowca B. Walknowski coraz lepiej noczy na sobie w krajowej elicie zawodników. Po szczecińskiej eliminacji awansował na IV miejsce w klasyfikacji generalnej, a po III wyścigu zajmuje już trzecią lokatę. Przeważa W. Markowski — 139 pkt, przed S. Turczukiem — 130 pkt i B. Walknowskim — 124 pkt.

W najbliższym biegu wreszcie podobnie jak w Szczecinie zwyciężył A. Smorawski (Porsche Carrera), przed R. Krupa (Peugeot Gordini) oraz R. Mucha (Polski Fiat 1600). B. Walknowski zajął ósme miejsce i jako najlepszy kierowca startujący na polskich oponach w nagrodę otrzymał 5 opon radialnych ufundowanych przez Fabrykę Stomil.

(d)

POKRÓTKIE

IV ETAP Tour de France przyniósł drugi z kolei finiszowy sukces Belgów — Sereu, Edy Merckx odzyskał złotą koszulkę lidera. Merckx ma już za sobą czterdzieści startów na polskich oponach w nagrodę otrzymał 5 opon radialnych ufundowanych przez Fabrykę Stomil.

W KARKONOSZACH rozegrano kolarski wyścig seniorów o tytuł górskiego mistrza Polski. Wystartowało 130 kolarzy. Przemysław Kiedrzyński zwyciężył, Karol Bierutowicz — Sosenka o łącznej długości 149,5 km. Na mecie w Karpaczu pierwszy wpadł Ryszard Szurkowski zdobywając po raz drugi w swej karierze tytuł górskiego mistrza Polski. Drugi był Stanisław Szozda.

VI ETAP wyścigu kolarskiego dookoła Jugosławii rozegrano na 145-kilometrowej trasie z Sarajewa do Jajce wygrał Galinauskas (ZSRR) — 3:45.48. W klasyfikacji indywidualnej przoduje Czechosłowak Postulny. Wojciech Matysiak zajmuje 4 miejsce.

POLSKY PIŁKARZE WODNI NA 2 MIEJSZCU

W BRATYSŁAWIE zakończył się międzynarodowy turniej piłki wodnej. Triumfowała Czechosłowacja przed Polską, juniorami CSRS, drugą reprezentacją CSRS, Bułgarią i Austrią.



„Kurier“ na al. Wojska Polskiego Do końca robót jeszcze... daleko

MODERNIZACJĘ sklepów przy al. Wojska Polskiego można śmiało nazwać lekcją budownictwa miejskiego. I choć ona jeszcze trwa, dostarczyła już inwestorowi sporo doświadczeń. Natomiast sami wykonawcy niewiele z niej skorzystali i nie wyciągnęli rozsądnych wniosków.

Najlepszym tego dowodem jest fakt, że nie tylko nie dotrzymali ustalonego terminu zakończenia prac, ale i nie wywiązali się z obietnicą wykonać w połowie czerwca. W rezultacie w sklepie „Jubiler” nie skończono montażu instalacji centralnego ogrzewania, a w pomieszczeniu „Foto-Studio” — wodociągowo-kanalizacyjnej. Bardzo wolno idzie montaż urządzeń wentylacyjnych. W ubiegły czwartek robotnicy „Bud-

remu” przez cały dzień siedzieli bezczynnie, bowiem nie dostarczono im tlenku do spawania. Nie jest to zresztą pierwszy przykład złej organizacji pracy w „Budremie”, do którego Dyrekcja Inwestycji Miejskich ma najwięcej krytycznych uwag.

Nie rozpoczęto do tej pory montażu części aluminiowych wystaw. Dopiero od poniedziałku specjalna brigada z Bielskiej przystąpi do pracy. Roboty te przeciągną się około 2 tygodni.

I tak właśnie wygląda aktualna sytuacja na al. Wojska Polskiego. Naszych Czytelników interesuje jednak przede wszystkim, kiedy sklepy zostaną przekazane do użytku? O odpowiedź poprosiliśmy zastępcę dyrektora Dyrekcji Inwestycji Miejskich Stanisława Czapalę.

— Nikt nie jest w stanie podać dokładnego terminu zakończenia całości prac. Uzależnione jest to od czasu potrzebnego na zamontowanie części aluminiowych w jednym sklepie. I dopiero na tej podstawie można obliczyć, jak długo jeszcze potrwa modernizacja — powiedział dyr. St. Czapala. — Będziemy dążyć do tego, aby placówki handlowe były przekazywane sukcesywnie, jedna po drugiej.

— A co jest generalnie przyczyną tak wielkich opóźnień?

— Złożyło się na to wiele spraw, cały jak to „Kurier” kiedyś nazywał, spiót trudności, wielokrotnie wymienianych na łamach gazety. Na pewno przedsiębiorstwa remontowo-budowlane nie były solidnie podeszły do tego zadania, przede wszystkim „Budrem”. Poza tym dokumentacja była, nazwijmy to, niechlujnie wykonana, co do dzisiaj pod czas modernizacji wyszło na jaw.

A ZATEM wszystko zależy od wykonawców, od ich zaangażowania i zainteresowania faktem, że w pełni sezonu główna ulica Szczecina wyglądałaby niezbyt reprezentacyjnie. Jeśli przedsiębiorstwa będą postępowały tak, jak dotychczas, to mamy poważne wątpliwości, co

czy i do końca lipca modernizacja zostanie zakończona.

I na koniec sprawa skandalicznego zabezpieczenia remontowanych sklepów, a raczej całkowitego braku dozoru. Popołudniem czy wieczorem każdy praktycznie może wejść do otwartych cały czas pomieszczeń i... trochę porozrabiać. Jeden z naszych Czytelników zajął niedawno do „Foto-Studio” i zabawił obraz dwostajki; zniszczone umywalki i muszle, wykręcone kranby itp. I tak może być w każdym sklepie, jeśli tylko najdzie kogoś pijacka fantazja. (jas)

Idąc przez miasto

WABIEŃ KLIENTA I...

ANTYREKLAMA — postępuje się sklep Składnicy Harcerskiej przy pl. Zolnierza, Kiedys — umieszczono tu na drzwiach wejściowych bardzo pomysłową planszę, informującą o kalkoniach znajdujących się w sprzedaży. Wroćki, czarodzieje, misie i gryziki zatrzymują wzrok. Dzieci przystawiały zachwycenie i najczęściej namawiały mamy do zakupu. Teraz, pod każdym prawie kolorowym obrazkiem widnieje napis: nie na, nie ma...

NIEDOPATRZENIE?

PRZEWROCONY w czasie wypadku znak drogowy na

rogu ul. Boh. Warszawy i Krzywoustego nie może czekać się ponownego ustawienia. Podobnie jest, od kilku już miesięcy, na skrzyżowaniu ul. Kordeckiego i ul. Zielonogórskiej gdzie jakiś pojadź wywrócił znak nie strzeżonego przejazdu kolejowego i tablicę z nazwą ulicy. Ciekawe czy przedstawione fakty są niedopatrzaniem czy po prostu niedbalstwem odpowiedzialnych za ten stan rzeczy ludzi?

NOWY SKLEP

PRZY al. Wojska Polskiego, w nowo wzniesionych blokach mieszkalnych uruchomiono nowy sklep WSS-u z odzieżą damską i męską. Uwagę zwraca szczególnie duży wybór bluzetek z włóczki oraz dzianek z aksami i lnu. (wys)

Francuzi zbudują w Szczecinie hotel z trzema gwiazdkami

PODCZAS niedawnej wizyty przewodniczącego GKKPiT w Szczecinie, przyczyniło naszemu miastu budowę hali sportowo-widowiskowej oraz hotelu wznoszonego przy pomocy firm zagranicznych. Ta ostatnia sprawa była właśnie przedmiotem narady, jaka odbyła się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta Andrzeja Głowac-

kiego w Urzędzie Miejskim. Przy udziale inwestora: Zarządu Inwestycji Wydzielonych warszawskiego „Orbisu” zapadło na niej szereg ważnych decyzji, które sprecyzowały kształt tak potrzebnego Szczecinowi obiektu.

Nowy hotel wznoszony będzie według projektów, i przy pomocy francuskiego przedsiębiorstwa „Nowotel”, które posiada olbrzymią sieć podobnych placówek w całej Europie. Można nawet mówić o całym systemie „nowotelowym”, gdyż wszystkie obiekty są do siebie podobne i gwarantują wysoki standard wyposażenia pokoi. Przyszłym właścicielem szczyńskiego placówki będzie „Orbis”, który pokrywa w całości koszty budowy.

Podczas wczorajszego spotkania zdecydowano o lokalizacji hotelu. Mieścić się on będzie na Gumieńcach u zbiegu ul. Cukrowej i Szosy Stargardzkiej, w pobliżu budowanej obecnie stacji obsługi „Fiata 126 p”. Teren co prawda wymaga utwardzenia gruntu, ale na szczegółowe pytania w tym zakresie odpowiedź przeprowadzana obecnie analiza fizjograficzna. Ustalenie miejsca budowy zezwala na rozpoczęcie prac projektowych oraz dokumentacji podłączeń instalacji wod-kan, elektrycznych i ciepłowniczych.

Tempo przygotowań do tej inwestycji musi być bardzo szybkie. Francuska firma zobowiązała się bowiem już w dniu 1 września br. rozpocząć prace ziemne. Ponieważ cykl budowy tego rodzaju obiektów trwa 12 miesięcy, można się spodziewać, że pierwsi goście przyniosą tu już we wrześniu przyszłego roku.

Cały obiekt składać ma się z trzech budynków wzniesionych w kształcie litery „Z” lub „C”. Pozostała przestrzeń przeznaczona zostanie na parkingi dla samochodów hotelowych gości. W jednokondygnacyjnej części usługowej znajdzie się restauracja i tzw. „grill-bar” oraz pomieszczenia administracyjne i magazyn. Dwa budynki „sypialne” (jeden dwu, a drugi trzypiętrowy) pomieszczy 154 pokoje. W każdym może przenoćwać dwie, a po ustawieniu dodatkowego łóżka — trzy osoby. Pokoje, o powierzchni 16 m kw. każdy, wyposażone są w łazienki i wc. Całość

— rzecz jasna — klimatyzowana — z wewnętrzną wentylacją.

Jedyną poważniejszą trudnością, która mogłaby zahamować tempo przygotowań do budowy nowego hotelu, jest problem dostaw ciepła. Jak bowiem oświadczył przedstawiciel MPGC zachodzi potrzeba przebudowania części rurociągu ciepłowniczego, by zwiększyć jego przepływowość. Problem ten jednak został rozwiązany. Wszystko zatem wskazuje, że planowany termin rozpoczęcia robót — a mianowicie, że zakończenia robót — zostanie dotrzymany.

I jeszcze jedno. Nowy hotel będzie oznaczony w popularnych baedekerkach i przewodnikach trzema gwiazdkami. Oznacza to, że jego standard jest stosunkowo wysoki i mieści się pomiędzy I a II klasą podobnych placówek na całym świecie. (ten)

Odpowiedzi redakcji

Jadwiga Nowakowska — Miejski Zarząd Dróg i Mostów przygotował projekt planu remontów kapitałowych ulic na lata 1976-1980. W planie tym uwzględniono ułożenie chodnika na ul. Zagadłowicza.

Lokatorzy z ul. Brodzińskiego 49-52 — Szczecińska Spółdzielnia Mieszkalniowa poinformowała nas, że w każdej chwili może dostarczyć lokatorom siankę na ogrodzenie ogródków przydomowych. Chodzi tylko o to, by lokatorzy ustalili termin przystąpienia do wykonania ogrodzenia, tak jak uczynił to m. in. lokatorzy z ul. Jana Styki, Ratajczaka i Włodkowicza.

Romuald Rutkowski — Stargard DOKP w Szczecinie informuje, że w rozkładzie jazdy ustalona jest kolejność pociągów, które mają kierować się przez Stargard. Pociąg relacji Przemyśl — Szczecin, jeżeli przyjęty zostanie przez DOKP Szczecin w Krzyżu z opóźnieniem do 30 minut, musi jechać w drugiej kolejności za pociągiem relacji Krzyż — Szczecin.

Czytelnicy z ul. Kollataja — Wydział Handlu Urzędu Miejskiego powiadomił nas, że zwrócił się do Komendy Miejskiej MO Śródmieście z prośbą o większy nadzór rejonu ulic Kollataja i Barbary, ze szczególnym uwzględnieniem osób gromadzących się wokół kiosku z piwem.

Stafa Czytelnicza — Zagonodrowa z ul. Kollataja blokadę nr 33-35 przy ul. Dubois nastąpi w 1975 r. Taką informację otrzymałmy z działu gospodarki mieszkaniowej Stoczni Szczecińskiej.

Soki w puszkach znów w sprzedaży

PRZEZ kilkanaście tygodni marzyć jeno można było o białym soku grapefrutowym lub pomarańczowym w puszkach. Odnaczał się on dużą trwałością i wyjątkowo dobrym smakiem. I oto kilka dni temu wysokoogatunkowy napój znów pojawił się w sklepach. Mamy nadzieję, że skoro już nie będzie brakować. (wys)

Tragiczny epilog wyprawy po „szaber“

WCZORAJSZEGO popołudnia we wsi Darowo pow. Łobez wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 16-letniego Tadeusza Buchta i jego syna, 18-letniego Franciszka. Wybrali się w ruinę pojeźniarskiego pałacu należącego do PGR, celem rozbioru drewna. Kiedy byli na I piętrze, zawalila się pod nimi podłoga najpierw i piętra, a potem także i parteru. W konsekwencji obaj mężczyźni spadli do piwnicy i zostali zasypani gruntem. Ciepło rannych odwieziono do szpitala. Syn po kilku godzinach zmarł, ojciec walczy ze śmiercią. Milicja prowadzi dochodzenie celem ustalenia bliższych okoliczności wypadku. (ap)

Kronika wypadków

DZIS około godz. 5 w spółdzielni „Winidur” przy ul. Szopena, podczas pracy zranili się niebezpiecznie w dłoń 21-letni Ryszard S. Pierwszej pomocy udzielił rannemu chirurg pogotowia.

TEN WYCZYN mógł być dziełem bijanego chuligana lub zgoła umysłowo chorego: minionej nocy bliżej nie określonych osób podpalili zaparkowane przed domami przy ul. Langiewicza 13 i 14 dwa motocykle: „Junaka” i „Pannonię”. W obu pojazdach spłonęły siedzenia i akumery. Sprawy karnego wykrył policja.

WCZORAJ, krótko przed godz. 16 we wsi Dobropole pow. Nowogard, miejscowy traktorzysta Marian N. zabrał do kabiny prowadzonego przez siebie ciągnika „Zetor-Super” 7-letniego Dariusza J. W czasie jazdy po „kolech białych” chłopiec wypadł z kabiny i uderzył głową o bruk. Karetka pogotowia zabrala dziecko do szpitala w Nowogardzie. Wkrótce po przywiezieniu Dariusz J. zmarł. Dochodzenie w toku.

PATROL MO zatrzymał wczoraj 30-letniego Stanisława P., nigdzie nie pracującego mieszkańca ul. Swarowskiej. Stanisław P. stanął w trybie przemieszczonym przed sądem, pod zarzutem pobicia po planemno przechodnia. Taki sam los czekał 19-letniego Edmunda K., mieszkańca ul. Emilii Plater, który w kawiarni „Teatralka” uderzył po pijanemu kelnerkę. (ap)

Krawieckie drobiazgi — nie tylko w sklepach

W ZAKŁADACH krawieckich spódnicy „Elegancja” rozpoczęto sprzedaż drobnych dodatków krawieckich dla klientów korzystających z usług zakładu oraz dla tych, którzy z szyciem dają sobie doskonale radę sami. Guziki, zamki błyskawiczne, nici — w dużym wyborze możemy zatem kupować w pięciu zakładach krawieckich, m. in. przy ul. Grodzkiej, Jedności Narodowej i Marcina. (wys)

Uwaga Czytelnicy!

RADCA PRAWNY „Kuriera” nie będzie udzielał porad prawnych, jak zwykle w środę, lecz w czwartek 4 lipca br. w godz. od 15 do 17.

skim dwa przykre wypadki. Rozpędzona huśtawka dotknęła uderzyła w głowę zbliznając się do niej dzieci. Szczęśliwym trafem uderzenia ominęły oko i skroń. Jak długo jednak można liczyć na szczęśliwy przypadek?

NASZE TRZY GROSZE

Niebezpieczne huśtawki

CORAZ WIĘCEJ dziecięcych placów zabaw powstaje w parkach, na podwórkach i w nowych osiedlach Szczecina. Ich ogólna liczba znacząco rośnie. A jednak nie każda z niewinnych dziecięcych igraszek ma szczęśliwy finał.

Niedozownym urządzeniem placów gier są huśtawki. Przy nich to gromadzi się zwykle najwięcej malców. Usiłują się do nich dostać i ci najmłodsi — roczniaki i dwulatki stawiający pierwsze, niepewne kroki. Nie grozi im przy tym upadek z huśtawki, gdyż zabezpieczenia przed tym zjawiskiem, choć i one nie są doskonałe, mają. Usiłują się do nich dostać i ci najmłodsi — roczniaki i dwulatki stawiający pierwsze, niepewne kroki. Nie grozi im przy tym upadek z huśtawki, gdyż zabezpieczenia przed tym zjawiskiem, choć i one nie są doskonałe, mają.

Zwyczajny winić w takich sytuacjach rodziców puszczających swe maleństwa samopas. Czyż jednak można na placu zabaw trzymać dziecko kurczowo za rękę? Przecież zające się do niej dzieci. Szczęśliwym trafem uderzenia ominęły oko i skroń. Jak długo jednak można liczyć na szczęśliwy przypadek?

Czy zatem żadnemu z organizatorów placów zabaw nie przyszło do głowy, że huśtawki należy jakoś ogrodzić, zabezpieczyć w imieniu rodziców malych dzieci domagamy się więc aby co prędzej ludzkie odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa na placach zabaw znalazły sposób na huśtawki. I to nie czekając na kolejną dziecięcą tragedię! (taw)